



## HISTORIE PARTYCYPACYJNE

### Człowiek, który poruszył Ziemię (Mikołaj Kopernik)

(7-8 lat)

#### Cele dydaktyczne

Ta historia składa się z 4 arkuszy, które stają się bardziej złożone narracyjnie w miarę postępów dzieci. Przechodząc z jednego poziomu (arkusza) na drugi i pracując w małych grupach lub parach, dzieci wzbogacą historię Mikołaja Kopernika o przymiotniki dot.osobowości, przymiotniki dot.wyglądu, onomatopeje, a na koniec stworzą własne zakończenie opowieści .

## BAZA HISTORII

**Słowa kluczowe: Ziemia, przewrót, nauka, prawda**

Przez długi czas ludzie byli przekonani, że Słońce obraca się wokół Ziemi, która stoi nieruchomo pośrodku.

Wydawało się, że nikt nie był w stanie zmienić tej idei.

Mały Mikołaj, siedząc na dachu swojego domu, próbował zajrzeć w głębinę i tajemnice bezgranicznego nieba. Zastanawiał się, czy rzeczywiście życie ludzi zapisane jest w gwiazdach. Czy to ich wina, że wraz z braćmi zostali sierotami. Chciał znaleźć sposób, aby odczytać i zrozumieć gwiazdy.

Mikołajem i jego trzema braćmi opiekował się wujek Łukasz. Przede wszystkim zadbał o edukację chłopców, posyłając ich na studia. Mikołaj studiował w Krakowie, w Wiedniu i we Włoszech.

Interesował się filozofią, medycyną, perspektywą i malarstwem oraz matematyką i astronomią.

Po otrzymaniu wiadomości, że Krzysztof Kolumb, który wyruszył z Hiszpanii do Indii, znalazł się na nieznaną ziemi, udowadniając, że Ziemia jest okrągła, Mikołaj zastanawiał się jak wiele rzeczy można jeszcze odkryć. Ile jeszcze tajemnic i cudów czeka. Odczuwał energię i chęć odkrycia nowych prawd.

Poznał wielkich artystów i myślicieli tj. Michał Anioł, Leonardo da Vinci i słynny astronom Novara (został nauczycielem Kopernika). W umyśle Mikołaja zrodziły się nowe pomysły. A w nich Słońce i

Ziemia zamieniły się miejscami. Był przekonany, że Słońce znajduje się w centrum kosmosu, a nie Ziemia jak wszyscy uważali.

Po ukończeniu studiów Nicholas wrócił do domu, aby pełnić obowiązki administratora diecezji we Fromborku. Przygotowywał lekarstwa, którymi uzdrawiał chorych. Dzięki pomysłowej maszynie dostarczał do miasta wodę.

Jednak jego siłą napędową, która sprawiała, że każdego ranka wstawała z nową energią, była pozycja Słońca i Ziemi. Jego umysł chciał znaleźć rozwiązania, przywracające Słońcu należne miejsce.

Codziennie obserwował niebo. Notował swoje obserwacje na papierze oraz na ścianach budynku niedaleko domu. Mikołaj ustawił „celownik optyczny” do pomiaru wysokości gwiazd nad horyzontem lub odległości między nimi. Następnie obserwował i śledził ścieżki planet. Za pomocą lustra zaznaczał i rzutował drogę słońca na ścianie swojego domu. Kolejne tygodnie obserwacji udowodniły, że to co myślał i wyobrażał sobie było prawdą: „Ziemia, obracając się wokół nachylonej osi, wykonuje jeden pełny obrót wokół Słońca w ciągu roku”. To wielkie odkrycie, cudowna rzecz sprawiły, że Mikołaj był szczęśliwy. Jednocześnie odczuwał strach i niepokój. Nie widział z kim mógłby podzielić się swoim odkryciem, żeby nie zostać wyśmianym i uznanym za heretyka.

Mikołaj był już starszym człowiekiem, gdy jeden z jego rękopisów trafił w ręce młodego matematyka Giorgio Gioacchino Retico: „Nigdy nie czytałem nic piękniejszego i przekonującego” – powiedział.

Zakochany w pomyśle Mikołaja Gioacchino, zaproponował Kopernikowi, obliczanie wszystkiego, co było do obliczenia.

Razem sprawdzili trajektorie planet i nachylenie osi Ziemi. W końcu odkryli, że Słońce znajduje się dokładnie w centrum i zajmuje to miejsce, które wcześniej przypisywano Ziemi.

Rewolucja, która stała się faktem, tak jak przed laty wzbudzała obawy Kopernika. Powściągał swój entuzjazm. Uradowany Gioacchino powtarzał: „Musimy koniecznie opublikować Twoją książkę!” Mimo obaw Mikołaja, przekonujący Gioacchino, doprowadził do przewiezienia książki „O obrotach sfer niebieskich” do najważniejszego i najstynniejszego drukarza w Norymbergi.

Mikołaj już jako stary i schorowany człowiek marzył o rozgwieżdżonym niebie. Kiedy Gioacchino w końcu wrócił, przynosząc ze sobą drukowany egzemplarz, Mikołaj zdążył potrzymać książkę i zamknąć oczy na świat.

Czuł, że to czego dokonali, to nie tylko kwestia liczb, ale to co naprawdę poruszyło Słońce i inne gwiazdy, to miłość do nauki i prawdy.

## POZIOM 1: JACY ONI SĄ Z CHARAKTERU? (PRZYMIOTNIKI OSOBOWOŚCI)

Pracując w grupach i parach, uczniowie powinni wzbogacić bazę historyjek o przymiotniki. Słowa zaznaczone na **fioletowo** to sugestie – w zależności od poziomu zaawansowania Twoich uczniów, zdecyduj, ile przymiotników chcesz dodać, aby opisać charakter postaci. Zalecamy, aby dzieci wybrały co najmniej 1 przymiotnik.

Przez długi czas ludzie byli przekonani, że Słońce obraca się wokół Ziemi, która stoi nieruchomo pośrodku. Wydawało się, że nikt nie był w stanie zmienić tej idei.

Mały Mikołaj, siedząc na dachu swojego domu, próbował zajrzeć w głębinę i tajemnice bezgranicznego nieba. Zastanawiał się, czy rzeczywiście życie ludzi zapisane jest w gwiazdach. Czy to ich wina, że wraz z braćmi zostali sierotami. Chciał znaleźć sposób, aby odczytać i zrozumieć gwiazdy.

**Zdolnym/ambitnym/dociekliwym** Mikołajem i jego trzema braćmi opiekował się wujek Łukasz. Przede wszystkim zadbał o edukację chłopców, posyłając ich na studia.

**Inteligenty/dociekliwy/przekonywujący** Mikołaj studiował w Krakowie, w Wiedniu i we Włoszech.

Interesował się filozofią, medycyną, perspektywą i malarstwem oraz matematyką i astronomią.

Po otrzymaniu wiadomości, że Krzysztof Kolumb, który wyruszył z Hiszpanii do Indii, znalazł się na nieznannej ziemi, udowadniając, że Ziemia jest okrągła, **dociekliwy/zafascynowany/zdeterminowany**

Mikołaj zastanawiał się jak wiele rzeczy można jeszcze odkryć. Ile jeszcze tajemnic i cudów czeka.

Odczuwał energię i chęć odkrycia nowych prawd.

Poznał wielkich artystów i myślicieli tj. Michał Anioł, Leonardo da Vinci i słynny astronom Novara (został nauczycielem Kopernika). W umyśle Mikołaja zrodziły się nowe pomysły. A w nich Słońce i Ziemia zamieniły się miejscami. Był przekonany, że Słońce znajduje się w centrum kosmosu, a nie Ziemia jak wszyscy uważali.

Po ukończeniu studiów **wykształcony/odnoszący sukcesy/szlachetny** Mikołaj wrócił do domu, aby pełnić obowiązki administratora diecezji we Fromborku. Przygotowywał lekarstwa, którymi uzdrawiał chorych. Dzięki pomysłowej maszynie dostarczał do miasta wodę.

Jednak jego siłą napędową, która sprawiała, że każdego ranka wstawała z nową energią, była pozycja Słońca i Ziemi. Jego umysł chciał znaleźć rozwiązania, przywracające Słońcu należne miejsce.

Codziennie obserwował niebo. Notował swoje obserwacje na papierze oraz na ścianach budynku niedaleko domu. Mikołaj ustawił „celownik optyczny” do pomiaru wysokości gwiazd nad horyzontem lub odległości między nimi. Następnie obserwował i śledził ścieżki planet. Za pomocą lustra zaznaczał i rzutował drogę słońca na ścianie swojego domu. Kolejne tygodnie obserwacji udowodniły, że to co myślał i wyobrażał sobie było prawdą: „Ziemia, obracając się wokół nachylonej osi, wykonuje jeden pełny obrót wokół Słońca w ciągu roku”. To wielkie odkrycie, cudowna rzecz sprawiły, że **uparty/odważny/przewrotny** Mikołaj był szczęśliwy. Jednocześnie odczuwał strach i niepokój. Nie widział z kim mógłby podzielić się swoim odkryciem, żeby nie zostać wyśmianym i uznanym za heretyka.

Mikołaj był już starszym człowiekiem, gdy jeden z jego rękopisów trafił w ręce młodego matematyka Giorgio Gioacchino Retico: „Nigdy nie czytałem nic piękniejszego i przekonującego” – powiedział.

Zakochany w pomyśle Mikołaja Gioachino, zaproponował Kopernikowi, obliczanie wszystkiego, co było do obliczenia.

Razem sprawdzili trajektorie planet i nachylenie osi Ziemi. W końcu odkryli, że Słońce znajduje się dokładnie w centrum i zajmuje to miejsce, które wcześniej przypisywano Ziemi.

Rewolucja, która stała się faktem, tak jak przed laty wzbudzała obawy Kopernika. Powściągał swój entuzjazm. Uradowany Gioacchino powtarzał: „Musimy koniecznie opublikować Twoją książkę!” Mimo obaw Mikołaja, **przekonujący/szelmowski/pomocny** Gioacchino, doprowadził do przewiezienia książki „O obrotach sfer niebieskich” do najważniejszego i najstłynniejszego drukarza w Norymbergi.

Mikołaj już jako stary i schorowany człowiek marzył o rozgwieżdżonym niebie. Kiedy Gioacchino w końcu wrócił, przynosząc ze sobą drukowany egzemplarz, Mikołaj zdążył potrzymać książkę i zamknął oczy na świat.



Czuł, że to czego dokonali, to nie tylko kwestia liczb, ale to co naprawdę poruszyło Słońce i inne gwiazdy, to miłość do nauki i prawdy.

## POZIOM 2: JAKIE SĄ CIAŁA NIEBIESKIE OCZAMI KOPERNIKA? (PRZYMIOTNIKI)

Pracując w grupie lub parach, uczniowie powinni teraz wzbogacić tekst o przymiotniki dotyczące wyglądu ciał niebieskich tj. Ziemia, Słońce, niebo, gwiazdy. Pomóż dzieciom napisać je i przeczytać wraz z przymiotnikami, które już napisały na arkuszu poziom 1. Słowa zaznaczone na **czzerwono** są sugestiami – w zależności od poziomu zaawansowania uczniów zalecamy, aby dzieci napisały co najmniej 1 przymiotnik.

Przez długi czas ludzie byli przekonani, że **palące/ogromne/jasne** Słońce obraca się wokół **zaludnionej/zielonej/głębokiej** Ziemi, która stoi nieruchomo pośrodku. Wydawało się, że nikt nie był w stanie zmienić tej idei.

Mały Mikołaj, siedząc na dachu swojego domu, próbował zajrzeć w głębiny i tajemnice **bezgranicznego/niebieskiego/szerokiego** nieba. Zastanawiał się, czy rzeczywiście życie ludzi zapisane jest w **odległych/tajemniczych/licznych** gwiazdach. Czy to ich wina, że wraz z braćmi zostali sierotami. Chciał znaleźć sposób, aby odczytać i zrozumieć gwiazdy.

**Zdolnym/ambitnym/docieklwym** Mikołajem i jego trzema braćmi opiekował się wujek Łukasz. Przede wszystkim zadbał o edukację chłopców, posyłając ich na studia.

**Inteligentny/docieklwy/przekonywujący** Mikołaj studiował w Krakowie, w Wiedniu i we Włoszech.

Interesował się filozofią, medycyną, perspektywą i malarstwem oraz matematyką i astronomią.

Po otrzymaniu wiadomości, że Krzysztof Kolumb, który wyruszył z Hiszpanii do Indii, znalazł się na nieznannej ziemi, udowadniając, że **znana/starożytna/skalista** Ziemia jest okrągła,

**docieklwy/zafascynowany/zdeterminowany** Mikołaj zastanawiał się jak wiele rzeczy można jeszcze odkryć. Ile jeszcze tajemnic i cudów czeka. Odczuwał energię i chęć odkrycia nowych prawd.

Poznał wielkich artystów i myślicieli tj. Michał Anioł, Leonardo da Vinci i słynny astronom Novara (został nauczycielem Kopernika). W umyśle Mikołaja zrodziły się nowe pomysły. A w nich

**żółte/duże/ogniste** Słońce i **idealna/pięna/naturalna** Ziemia zamieniły się miejscami. Był przekonany, że Słońce znajduje się w centrum **olbrzymiego/nieskończonego/gwieździstego** kosmosu, a nie Ziemia jak wszyscy uważali.

Po ukończeniu studiów **wykształcony/odnoszący sukcesy/szlachetny** Mikołaj wrócił do domu, aby pełnić obowiązki administratora diecezji we Fromborku. Przygotowywał lekarstwa, którymi uzdrawiał chorych. Dzięki pomysłowej maszynie dostarczał do miasta wodę.

Jednak jego siłą napędową, która sprawiała, że każdego ranka wstawała z nową energią, była pozycja Słońca i Ziemi. Jego umysł chciał znaleźć rozwiązania, przywracające

**tajemniczemu/niezrozumiałemu/oddalonemu** Słońcu należne miejsce. Codziennie obserwował niebo. Notował swoje obserwacje na papierze oraz na ścianach budynku niedaleko domu. Mikołaj ustawił „celownik optyczny” do pomiaru wysokości gwiazd nad horyzontem lub odległości między nimi.

Następnie obserwował i śledził ścieżki **dalekich/dziwnych/nieznanych** planet. Za pomocą lustra zaznaczał i rzutował drogę słońca na ścianie swojego domu. Kolejne tygodnie obserwacji udowodniły, że to co myślał i wyobrażał sobie było prawdą: „Ziemia, obracając się wokół nachylonej osi, wykonuje jeden pełny obrót wokół Słońca w ciągu roku”. To wielkie odkrycie, cudowna rzecz sprawiły, że

**uparty/odważny/przewrotny** Mikołaj był szczęśliwy. Jednocześnie odczuwał strach i niepokój. Nie widział z kim mógłby podzielić się swoim odkryciem, żeby nie zostać wyśmianym i uznanym za heretyka.

Mikołaj był już starszym człowiekiem, gdy jeden z jego rękopisów trafił w ręce młodego matematyka Giorgio Gioacchino Retico: „Nigdy nie czytałem nic piękniejszego i przekonującego” – powiedział.

Zakochany w pomyśle Mikołaja Gioacchino, zaproponował Kopernikowi, obliczanie wszystkiego, co było do obliczenia.

Razem sprawdzili trajektorie planet i nachylenie osi Ziemi. W końcu odkryli, że Słońce znajduje się dokładnie w centrum i zajmuje to miejsce, które wcześniej przypisywano Ziemi.

Rewolucja, która stała się faktem, tak jak przed laty wzbudzała obawy Kopernika. Powściągał swój entuzjazm. Uradowany Gioacchino powtarzał: „Musimy koniecznie opublikować Twoją książkę!” Mimo obaw Mikołaja, **przekonujący/szelmowski/pomocny** Gioacchino, doprowadził do przewiezienia książki „O obrotach sfer niebieskich” do najważniejszego i najszynniejszego drukarza w Norymbergi.

Mikołaj już jako stary i schorowany człowiek marzył o rozgwieżdżonym niebie. Kiedy Gioacchino w końcu wrócił, przynosząc ze sobą drukowany egzemplarz, Mikołaj zdążył potrzymać książkę i zamknął oczy na świat.

Czuł, że to czego dokonali, to nie tylko kwestia liczb, ale to co naprawdę poruszyło Słońce i inne **ważne/migoczące/płomienne** gwiazdy, to miłość do nauki i prawdy.

### POZIOM 3: CO ONI MÓWIĄ? (DIALOGI)

Pracując w swojej grupie lub parze, uczniowie powinni teraz wzbogacić tekst o dialogi. Pomóż dzieciom pisać i czytać je wraz z przymiotnikami, które już napisały dla arkuszy Poziom 1 i Poziom 2. Słowa zaznaczone na **zielono** to propozycje – w zależności od poziomu zaawansowania Twoich uczniów, zalecamy, aby dzieci napisały przynajmniej 1 zdanie dialogu.

Przez długi czas ludzie byli przekonani, że **palące/ogromne/jasne** Słońce obraca się wokół **zaludnionej/zielonej/głębokiej** Ziemi, która stoi nieruchomo pośrodku. Wydawało się, że nikt nie był w stanie zmienić tej idei.

Mały Mikołaj, siedząc na dachu swojego domu, próbował zajrzeć w głębiny i tajemnice **bezgranicznego/niebieskiego/szerokiego** nieba. Zastanawiał się, czy rzeczywiście życie ludzi zapisane jest w **odległych/tajemniczych/licznych** gwiazdach. Czy to ich wina, że wraz z braćmi zostali sierotami. Chciał znaleźć sposób, aby odczytać i zrozumieć gwiazdy. **“Gdybym tylko mógł odkryć więcej” powiedział do siebie.**

**Zdolnym/ambitnym/dociekliwym** Mikołajem i jego trzema braćmi opiekował się wujek Łukasz. Przede wszystkim zadbał o edukację chłopców, posyłając ich na studia.

**Inteligenty/dociekliwy/przekonywujący** Mikołaj studiował w Krakowie, w Wiedniu i we Włoszech.

Interesował się filozofią, medycyną, perspektywą i malarstwem oraz matematyką i astronomią.

Po otrzymaniu wiadomości, że Krzysztof Kolumb, który wyruszył z Hiszpanii do Indii, znalazł się na nieznannej ziemi, udowadniając, że **znana/starożytna/skalista** Ziemia jest okrągła, **dociekliwy**

**/zafascynowany/zdeterminowany** Mikołaj zastanawiał się jak wiele rzeczy można jeszcze odkryć. Ile jeszcze tajemnic i cudów czeka. Odczuwał energię i chęć odkrycia nowych prawd. **„Muszą być większe tajemnice do rozwikłania” – pomyślał.**

Poznał wielkich artystów i myślicieli tj. Michał Anioł, Leonardo da Vinci i słynny astronom Novara (został nauczycielem Kopernika). W umyśle Mikołaja zrodziły się nowe pomysły. A w nich **żółte/duże/ogniste** Słońce i **idealna/pięna/naturalna** Ziemia zamieniły się miejscami. Był przekonany, że Słońce znajduje się w centrum **olbrzymiego/nieskończonego/gwieździstego** kosmosu, a nie Ziemia jak wszyscy uważali. **“Eureka! Nareszcie, świat dowie się prawdy”**.

Po ukończeniu studiów **wykształcony/odnoszący sukcesy/szlachetny** Mikołaj wrócił do domu, aby pełnić obowiązki administratora diecezji we Fromborku. Przygotowywał lekarstwa, którymi uzdrawiał chorych. Dzięki pomysłowej maszynie dostarczał do miasta wodę.

Jednak jego siłą napędową, która sprawiała, że każdego ranka wstawała z nową energią, była pozycja Słońca i Ziemi. Jego umysł chciał znaleźć rozwiązania, przywracające

**tajemniczemu/niezrozumiałemu/oddalonemu** Słońcu należne miejsce. Codziennie obserwował niebo.

Notował swoje obserwacje na papierze oraz na ścianach budynku niedaleko domu. Mikołaj ustawił „celownik optyczny” do pomiaru wysokości gwiazd nad horyzontem lub odległości między nimi.

Następnie obserwował i śledził ścieżki **dalekich/dziwnych/nieznanych** planet. Za pomocą lustra zaznaczał i rzutował drogę słońca na ścianie swojego domu. Kolejne tygodnie obserwacji udowodniły,

że to co myślał i wyobrażał sobie było prawdą: „Ziemia, obracając się wokół nachylonej osi, wykonuje jeden pełny obrót wokół Słońca w ciągu roku”. To wielkie odkrycie, cudowna rzecz sprawiły, że **uparty/odważny/przewrotny** Mikołaj był szczęśliwy. Jednocześnie odczuwał strach i niepokój. Nie widział z kim mógłby podzielić się swoim odkryciem, żeby nie zostać wyśmianym i uznanym za heretyka. **„Nie wiem, czy mogę komukolwiek zaufać z tym odkryciem!”, wykrzyknął.**

Mikołaj był już starszym człowiekiem, gdy jeden z jego rękopisów trafił w ręce młodego matematyka Giorgio Gioacchino Retico: „Nigdy nie czytałem nic piękniejszego i przekonującego” – powiedział.

Zakochany w pomyśle Mikołaja Gioacchino, zaproponował Kopernikowi, obliczanie wszystkiego, co było do obliczenia.

Razem sprawdzili trajektorie planet i nachylenie osi Ziemi. W końcu odkryli, że Słońce znajduje się dokładnie w centrum i zajmuje to miejsce, które wcześniej przypisywano Ziemi.

Rewolucja, która stała się faktem, tak jak przed laty wzbudzała obawy Kopernika. Powściągał swój entuzjazm. Uradowany Gioacchino powtarzał: „Musimy koniecznie opublikować Twoją książkę!” Mimo obaw Mikołaja, **przekonujący/szelmowski/pomocny** Gioacchino, doprowadził do przewiezienia książki



„O obrotach sfer niebieskich” do najważniejszego i najświetniejszego drukarza w Norymbergi. **“Musimy podzielić się tą wiadomością ze wszystkimi!”**, Gioacchino pomyślał.

Mikołaj już jako stary i schorowany człowiek marzył o rozgwieżdżonym niebie. Kiedy Gioacchino w końcu wrócił, przynosząc ze sobą drukowany egzemplarz, Mikołaj zdążył potrzymać książkę i zamknął oczy na świat.

Czuł, że to czego dokonali, to nie tylko kwestia liczb, ale to co naprawdę poruszyło Słońce i inne **ważne/migoczące/płomienne** gwiazdy, to miłość do nauki i prawdy.

## POZIOM 4: JAK TO SIĘ KOŃCZY? (TWOJE WŁASNE ZAKOŃCZENIE)

Pracując w swojej grupie lub parach, uczniowie powinni teraz wzbogacić tekst, rozwijając zakończenie. Pomóż dzieciom napisać i przeczytać końcowe zdanie(a) wraz z przymiotnikami i dialogami, które już napisały dla arkuszy Poziom 1, Poziom 2 i Poziom 3. Zdania zaznaczone na **niebiesko** to sugestie – w zależności od poziomu zaawansowania Twoich uczniów, zalecamy, aby dzieci napisały co najmniej 1 zdanie, aby wzbogacić zakończenie

Przez długi czas ludzie byli przekonani, że **palące/ogromne/jasne** Słońce obraca się wokół **zaludnionej/zielonej/głębokiej** Ziemi, która stoi nieruchomo pośrodku. Wydawało się, że nikt nie był w stanie zmienić tej idei.

Mały Mikołaj, siedząc na dachu swojego domu, próbował zajrzeć w głębinę i tajemnice **bezgranicznego/niebieskiego/szerokiego** nieba. Zastanawiał się, czy rzeczywiście życie ludzi zapisane jest w **odległych/tajemniczych/licznych** gwiazdach. Czy to ich wina, że wraz z braćmi zostali sierotami. Chciał znaleźć sposób, aby odczytać i zrozumieć gwiazdy. **“Gdybym tylko mógł odkryć więcej” powiedział do siebie.**

**Zdolnym/ambitnym/dociekliwym** Mikołajem i jego trzema braćmi opiekował się wujek Łukasz. Przede wszystkim zadbał o edukację chłopców, posyłając ich na studia.

**Inteligentny/dociekliwy/przekonywujący** Mikołaj studiował w Krakowie, w Wiedniu i we Włoszech.

Interesował się filozofią, medycyną, perspektywą i malarstwem oraz matematyką i astronomią.

Po otrzymaniu wiadomości, że Krzysztof Kolumb, który wyruszył z Hiszpanii do Indii, znalazł się na nieznaną ziemi, udowadniając, że **znana/starożytna/skalista** Ziemia jest okrągła, **dociekliwy**

**/zafascynowany/zdeterminowany** Mikołaj zastanawiał się jak wiele rzeczy można jeszcze odkryć. Ile jeszcze tajemnic i cudów czeka. Odczuwał energię i chęć odkrycia nowych prawd. „**Muszą być większe tajemnice do rozwikłania**” – pomyślał.

Poznał wielkich artystów i myślicieli tj. Michał Anioł, Leonardo da Vinci i słynny astronom Novara ( został nauczycielem Kopernika). W umyśle Mikołaja zrodziły się nowe pomysły. A w nich **żółte/duże/ogniste** Słońce i **idealna/pięna/naturalna** Ziemia zamieniły się miejscami. Był przekonany, że Słońce znajduje się w centrum **olbrzymiego/nieskończonego/gwieździstego** kosmosu, a nie Ziemia jak wszyscy uważali. **“Eureka! Nareszcie, świat dowie się prawdy”**.

Po ukończeniu studiów **wykształcony/odnoszący sukcesy/szlachetny** Mikołaj wrócił do domu, aby pełnić obowiązki administratora diecezji we Fromborku. Przygotowywał lekarstwa, którymi uzdrawiał chorych. Dzięki pomysłowej maszynie dostarczał do miasta wodę.

Jednak jego siłą napędową, która sprawiała, że każdego ranka wstawała z nową energią, była pozycja Słońca i Ziemi. Jego umysł chciał znaleźć rozwiązania, przywracające **tajemniczemu/niezrozumiałemu/oddalonemu** Słońcu należne miejsce. Codziennie obserwował niebo. Notował swoje obserwacje na papierze oraz na ścianach budynku niedaleko domu. Mikołaj ustawił

„celownik optyczny” do pomiaru wysokości gwiazd nad horyzontem lub odległości między nimi.

Następnie obserwował i śledził ścieżki **dalekich/dziwnych/nieznanych** planet. Za pomocą lustra zaznaczał i rzutował drogę słońca na ścianie swojego domu. Kolejne tygodnie obserwacji udowodniły, że to co myślał i wyobrażał sobie było prawdą: „Ziemia, obracając się wokół nachylonej osi, wykonuje jeden pełny obrót wokół Słońca w ciągu roku”. To wielkie odkrycie, cudowna rzecz sprawiły, że **uparty/odważny/przewrotny** Mikołaj był szczęśliwy. Jednocześnie odczuwał strach i niepokój. Nie widział z kim mógłby podzielić się swoim odkryciem, żeby nie zostać wyśmianym i uznanym za heretyka. **„Nie wiem, czy mogę komukolwiek zaufać z tym odkryciem!”, wykrzyknął.**

Mikołaj był już starszym człowiekiem, gdy jeden z jego rękopisów trafił w ręce młodego matematyka Giorgio Gioacchino Retico: „Nigdy nie czytałem nic piękniejszego i przekonującego” – powiedział.

Zakochany w pomysłem Mikołaja Gioacchino, zaproponował Kopernikowi, obliczanie wszystkiego, co było do obliczenia.

Razem sprawdzili trajektorie planet i nachylenie osi Ziemi. W końcu odkryli, że Słońce znajduje się dokładnie w centrum i zajmuje to miejsce, które wcześniej przypisywano Ziemi.

Rewolucja, która stała się faktem, tak jak przed laty wzbudzała obawy Kopernika. Powściągał swój entuzjazm. Uradowany Gioacchino powtarzał: „Musimy koniecznie opublikować Twoją książkę!” Mimo obaw Mikołaja, **przekonujący/szelmowski/pomocny** Gioacchino, doprowadził do przewiezienia książki „O obrotach sfer niebieskich” do najważniejszego i najstynniejszego drukarza w Norymbergi. **“Musimy podzielić się tą wiadomością ze wszystkimi!”**, Gioacchino pomyślał.

Mikołaj już jako stary i schorowany człowiek marzył o rozgwieżdżonym niebie. Kiedy Gioacchino w końcu wrócił, przynosząc ze sobą drukowany egzemplarz, Mikołaj zdążył potrzymać książkę i zamknąć oczy na świat.

Czuł, że to czego dokonali, to nie tylko kwestia liczb, ale to co naprawdę poruszyło Słońce i inne **ważne/migoczące/płomienne** gwiazdy, to miłość do nauki i prawdy.

**Od tego dnia ludzie zaczęli wierzyć, że Ziemia krąży wokół Słońca. Mikołaja uznano za geniusza nawet po jego śmierci.**

**Koniec!**